

Łukasz Wesołowski

Obiekty konserwowane przez polskich konserwatorów poza granicami kraju. Kilka refleksji z dyskusji

(Głos w dyskusji)

Możliwość pracy nad obiektami zabytkowymi znajdującymi się poza granicami kraju jest dla polskich konserwatorów wyjątkową okazją do podnoszenia własnych kwalifikacji, zdobywania doświadczenia i kształcenia przyszłych ekspertów. Nie bez znaczenia jest również ranga, jaką dzięki nim osiągają polskie realizacje na forum międzynarodowego konserwatorstwa. Wielu spośród zabierających głos dyskutantów podnosiło kwestie trudności przeprowadzania prac konserwatorskich czy to ze względu na problemy formalno-prawne, administracyjne, czy choćby związane z niedostępnością środków do pracy czy utrudnieniami w dostępie do obiektu. Mowa tu również była o niełatwych warunkach atmosferycznych czy wypadkach losowych paraliżujących prace. Te pozamerytoryczne problemy obracają się po przewyciężeniu i dokończeniu prac konserwacyjnych w dodatkową wartość dzieła, wartość sentymentalną, niepoliczalną. Dlatego chciałbym zgłosić kwestię, którą wspomniało kilku rozmówców, mianowicie niszczenie zakonserwowanych już dzieł w trakcie magazynowania i przygotowania do ekspozycji. Zniszczenia te następują zazwyczaj przez nieodpowiednie warunki ciepłno-wilgotnościowe lub złe zabezpieczenie eksponatów i dokonywane są poza świadomością osób je konserwujących. Czy kompetencje konserwatorów nie powinny obejmować zatem również wiedzy lub możliwości wydawania wytycznych dotyczących dalszej opieki nad zakonserwowanym obiektem? Czy dopuszczalne jest zanie-

dbanie tej kwestii, gdzie niejednokrotnie poza znaczącym wkładem materialnym niszczony i niedoceniany zostaje osobisty wkład w dzieło? Z pomocą w rozwiązywaniu tych kwestii może przyjść nowoczesna technologia budowlana¹. Możliwe jest zaprojektowanie pawilonów lub witryn magazynowo-wystawienniczych o lekkiej budowie. Możliwe byłoby w nich prezentowanie mniejszych obiektów, na których prace konserwujące byłyby już przeprowadzone i przechowywano by je bez konieczności narażania ich na zewnętrzne warunki klimatyczne. Zasilanie kontroli klimatu wewnątrz pomieszczeń możliwe mogłoby być przy pomocy ogniw fotoelektrycznych, czyli bez konieczności doprowadzania jakiegokolwiek infrastruktury. Dzisiejsze systemy pozwalają również na sterowanie dostępem, co pozwalałoby na wykluczenie przypadkowych wtargnięć czy wykluczenie możliwości kontaktu zakonserwowanego dzieła z osobami do tego nieupoważnionymi. Również rozmiary konstrukcyjny poszczególnych elementów i ich wzajemne położenie pozwalałoby na zniwelowanie oddziaływania konstrukcji zewnętrznej na wystawiany, już zakonserwowany obiekt.

¹ Ten głos w dyskusji zgłoszony został przez autora z Instytutu Projektowania Budowlanego WA PK podejmującego zagadnienia szerokiego zastosowania przeszklonych lekkich konstrukcji pawilonowych (przyp. Red.).